



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 5(186) MAJ 2024



3 maja - Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski,
Msze św. jak w każdą niedzielę
Zapraszamy na **nabożeństwa majowe**
w kościele: codziennie dla dzieci godz. 17⁰⁰
oraz dla dorosłych godz. 17³⁰
w soboty i niedziele nabożeństwo wspólne:
sobota godz. 17³⁰, niedziela godz. 18³⁰
kapliczka przy ul. Grabowej: codziennie o godz. 19⁰⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Gorliwość rodzi się z doświadczenia Boga i przemiany wewnętrznej

*Cykl katechez poświęconych pasji ewangelizacyjnej,
czyli gorliwości apostołskiej*

Drodzy bracia i siostry,
dzień dobry!

W ramach cyklu katechez na temat gorliwości apostołskiej zaczynamy dzisiaj przyglądać się pewnym postaciom, które na różne sposoby i w różnych czasach dały przykładne świadectwo tego, co oznacza żarliwe umiłowanie Ewangelii. Pierwszym świadkiem jest oczywiście św. Paweł apostoł. Jemu chciałbym poświęcić dwie katechezy.

Historia Pawła z Tarsu jest w tej dziedzinie znamienna. W pierwszym rozdziale Listu do Galatów, a także w opisie Dziejów Apostolskich widzimy, że jego gorliwość o Ewangelię pojawia się po nawróceniu i zajmuje miejsce jego wcześniejszej gorliwości dla judaizmu. Był człowiekiem gorliwym o Prawo Mojżeszowe, o judaizm. Po nawróceniu ta gorliwość trwa nadal, ale po to aby przepowiadać, głosić Jezusa Chrystusa. Paweł był rozmiłowany w Jezusie. Szaweł – pierwsze imię Pawła – był już gorliwy, ale Chrystus przemienia jego gorliwość: z gorliwości dla Prawa na gorliwość dla Ewangelii. Jego entuzjazm wcześniej chciał zniszczyć Kościół, ale później go buduje. Możemy zadać sobie pytanie: co się wydarzyło, że przechodzi od niszczenia do budowania? Co się zmieniło

w Pawle? W jakim sensie jego gorliwość, jego entuzjazm dla chwały Bożej uległ przemianie?

Św. Tomasz z Akwinu naucza, że namiętności w sensie moralnym, nie są ani dobre, ani złe: ich dobre użycie czyni je moralnie dobrymi, a grzech czyni je złymi. W przypadku Pawła tym, co go przemieniło, nie była jedynie jakaś idea czy przekonanie: całą jego istotę przemieniło spotkanie z Panem. Nie zapominajcie, że tym, co przemienia życie jest spotkanie z Panem. Dla Pawła spotkanie ze zmartwychwstałym Panem przekształciło całe jego życie. Człowieczeństwo Pawła, jego umiłowanie Boga i Bożej chwały nie zostały unicestwione, ale przekształcone, „nawrócone” przez Ducha Świętego. Jedynym, który może przemienić nasze serca jest Duch Święty. I stało się tak w każdym aspekcie jego życia. Podobnie, jak się to dzieje w Eucharystii: chleb i wino nie znikają, ale stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Gorliwość Pawła pozostaje, ale staje się gorliwością o Chrystusa. Zmienia się ukierunkowanie, ale gorliwość jest taka sama.

Pan posługuje się naszym człowieczeństwem, naszymi przymiotami i cechami, ale tym, co zmienia wszystko, nie jest idea, lecz samo życie, jak

mówi sam Paweł: „Jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem – przemienia cię do wnętrza, czyni cię inną osobą – To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5, 17). Oto ukierunkowanie nowego stworzenia. Stawanie się chrześcijaninem nie jest makiżajem, który zmienia ci twarz. Jeśli jesteś chrześcijaninem z wyglądu, to nie jest to dobre: prawdziwa zmiana jest z serca, a to stało się z Pawłem.

Zatem namiętne umiłowanie Ewangelii nie jest kwestią zrozumienia czy studiów, które są przydatne, ale go nie rodzą. Oznacza ono raczej przejście przez to samo doświadczenie „upadku i zmartwychwstania”, które przeżył Szaweł/Paweł i które leży u źródeł przemiany jego entuzjazmu apostołskiego. W istocie, jak mówi św. Ignacy: „Nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadawała i nasycza duszę”. Chodzi o to, co zmienia cię wewnętrznie, co sprawia, że wiesz coś innego, zasmakowujesz coś innego. Niech każdy z nas pomyśli o tym: „Czy jestem osobą religijną?” – „W porządku” – „Czy modłę się?” – „Tak” – „Czy staram się przestrzegać przykazań?” – „Tak” – „Ale gdzie jest Jezus w twoim życiu?” – „Ach, robię

to, co nakazuje Kościół”. „Ale gdzie jest Jezus? Czy spotkałeś Jezusa, czy rozmawiałeś z Jezusem? Weź Ewangelię i rozmawiaj z Jezusem, czy pamiętasz kim jest Jezus?”

I to jest coś, co nam często umyka, chrześcijaństwo, nie mówię, że bez Jezusa, ale z abstrakcyjnym Jezusem... Kiedy Jezus wkracza w twoje życie, tak jak wkraczał w życie Pawła, Jezus wchodzi, to zmienia wszystko. Tyle razy słyszeliśmy komentarze o ludziach: „Ale popatrz na tego drugiego, który był nędzarzem, a teraz jest dobrym człowiekiem, dobrą kobietą... Kto go zmienił? Jezus, on znalazł Jezusa”. Czy twoje życie, które jest chrześcijańskie, zmieniło się? „A nie, mniej lub bardziej, tak...”. Jeśli Jezus nie wszedł w twoje życie, to ono się nie zmieniło. Możesz być chrześcijaninem tylko na zewnątrz. Nie, Jezus musi wejść i to cię zmienia i tak się stało w przypadku Pawła. Musisz znaleźć Jezusa i dlatego Paweł powiedział, że miłość Chrystusa przynagła nas, napędza, jest tym co ciebie napędza. Taka sama zmiana nastąpiła u wszystkich świętych, którzy kiedy znaleźli Jezusa, wyruszyli naprzód.

Możemy dokonać kolejnej refleksji nad przemianą, jaka dokonuje się w Pawle, który z prześladowcy stał się apostołem Chrystusa. Zauważamy, że występuje u niego swoisty paradoks: dopóki uważał się bowiem za sprawiedliwego przed Bogiem, wtedy czuł się upoważniony do prześladowania, do aresztowania, nawet do zabijania, jak w przypadku Szczepana; ale kiedy, oświecony przez Zmartwychwstałego Pana, odkrywa, że był „blu-

źniercą i prześladowcą” (por. 1 Tm 1, 13), wówczas zaczyna być naprawdę zdolnym do miłości. I to jest właśnie droga. Jeżeli ktoś z nas mówi: „Ach dziękuję Ci Panie, bo jestem dobrym człowiekiem, robię dobre rzeczy, nie popełniam wielkich grzechów...”: to nie jest dobra droga, to jest droga samowystarczalności, to jest droga, która nie usprawiedliwia, robi z ciebie eleganckiego katolika, ale elegancki katolik nie jest świętym katolikiem, jest elegancki. Prawdziwy katolik, prawdziwy chrześcijanin to ten, który przyjmuje do swojego wnętrza Jezusa, który zmienia serce.

To jest pytanie, które stawiam dzisiaj wam wszystkim: co znaczy dla mnie Jezus? Czy wpuściłem Go do swojego serca, czy też trzymam Go pod

ręką, ale nie pozwalam Mu wejść za bardzo do środka? Czy pozwoliłem, aby On mnie zmienił? Czy może Jezus jest tylko ideą, teologią, która trwa... I to jest gorliwość, kiedy znajdujemy Jezusa, czujemy ogień i tak jak Paweł musimy głosić Jezusa, musimy mówić o Jezusie, musimy pomagać ludziom, musimy czynić dobro. Gdy znajdujemy ideę Jezusa, pozostajemy ideologami chrześcijaństwa, a to nie zbawia, tylko Jezus nas zbawia, jeśli Go poznałeś i otworzyłeś przed nim drzwi swojego serca. Idea Jezusa nie zbawia! Niech Pan pomoże nam znaleźć Jezusa, spotkać Jezusa, i niech ten Jezus od wewnątrz zmieni nasze życie i pomoże nam pomagać innym.

Watykan, 29 marca 2023



SŁUŻBA BOŻA

Patrząc podczas Eucharystii w kierunku prezbiterium, widzimy obok kapłana kilku młodych chłopaków – ministrantów, którzy wspomagają przebieg celebracji. Chociaż Msza bez nich jest możliwa, to jednak, czyż nie jest piękniej, gdy rozbrzmiewają dzwonki albo woń kadzidła unosi się do nieba? Ich obecność niewątpliwie jest skarbem naszej parafii!

Słowo „ministrant” pochodzi od łacińskiego czasownika *ministrare*, który tłumaczy się jako „służyć” i rzeczywiście odzwierciedla to, co wykonują – przystępują do ołtarza, aby przez swoje zaangażowanie poświęcić się przede wszystkim Bogu, a później ludziom. Chociaż nie wyróżniają się na co dzień między rówieśnikami, to jednak do swoich obowiązków dokładają coniedzielną liturgię oraz nierzadko zjawiają się w kościele w ciągu tygodnia. Ich motywacją nie jest szukanie korzyści, lecz najzwyczajniej w świecie pragną w nieco inny sposób przeżyć Mszę, doświadczyć Boga, tym samym ułatwiając to ludziom – kapłanom i wiernym.

Nie bez znaczenia jest formacja jaką odbywają ministranci. Współcześnie rodzice zapisują dzieci do bardzo wielu grup – harcerstwo, kluby piłkarskie czy koła teatralne, ułatwia to właściwe dojrzewanie dziecka, ale nierzadko jest to niewystarczające. Skupienie się wyłącznie na zewnętrznych umiejętnościach i częsty nacisk na osiąganie sukcesów może kształtować błędne postawy na przyszłość. Z kolei zaangażowanie w ministranturę uczy sumienności, staranności, punktualności czy po prostu służby innym, spalania się dla drugiego, a dodatkowo formuje duchowość, pozwala

zgłębić wiarę i to już na wczesnym etapie życia. Uświadamiając sobie jak cenna jest obecność ministrantów, czasem niesfornych, dostrzegamy, że warto dołączyć do ich grona. Ten rodzaj służby kształtuje ich charaktery i pozwala doświadczyć świętości w codzienności.

Warto również patrzeć na ministrantów z innej perspektywy, dostrzec, że są to chłopcy, którzy od młodości angażują się w życie Kościoła. Wyrażają w ten sposób troskę o wspólnotę, ale również tworzą załazek „uczniów jutra”. O ile kiedyś rzeczywiście ministrantura była traktowana jako szczególne wyróżnienie, tak w obecnych czasach bywa jakąś drobną formą męczeństwa, bowiem niejednokrotnie w gronie znajomych bywają piętnowani za takie zaangażowanie. A chłopcy mimo wszystko dalej pragną stać blisko ołtarza. Warto podkreślić, iż właśnie spośród tej grupy kościelnej jest bardzo wielu kleryków, a później księży. Wstąpienie do grona liturgicznej służby ołtarza nie jest równoznaczne ze złożeniem dokumentów

w seminarium, to z całą pewnością jest to dodatkowe narzędzie do rozeznania powołania w młodych latach życia.

Wejście w szeregi ministrantów nie jest wcale skomplikowane. Wystarczy w niedzielę przed Mszą zgłosić się do któregoś z księży, a on pokieruje dalej. Poprzez regularne przychodzenie młody adept stopniowo uczy się nowych funkcji, a wraz ze wzrostem umiejętności i po okresie kandydatury otrzymuje komżę z kołnierzykiem. Jeśli będzie pragnął jeszcze bardziej pogłębić swoje świadome uczestnictwo i będzie chciał dowiedzieć się więcej o liturgii, to może, za pośrednictwem księdza Opiekuna, zapisać się na archidiecezjalny kurs lektorski bądź ceremoniarzki, gdzie na sobotnich wykładach, raz w miesiącu pozna podstawy liturgiki, a całość zostanie zwieńczona uroczystą Mszą, w trakcie której przywdzieje albę, cingulum i zostanie pobłogosławiony. Zapraszamy!

alumn Krzysztof Niemczyk

Warto przeczytać:

- Mt 6, 24-26; Mt 20, 24-28; J 12, 24-26; Hbr 12, 18-29
- *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1362-1368
- R. Guardini, *Liturgia i formacja liturgiczna*
- K. Porosło (red.), *Modlić się Mszą świętą*



CZYTANIA

Miesiąc temu nie zdołałem omówić wszystkich zagadnień związanych z liturgią słowa Bożego, dlatego też będę kontynuował ten temat.

Ostatnio wspominałem, że po Soborze Watykańskim II korzystamy z obfiej zastawionego stołu słowa Bożego. Są uroczystości, kiedy ten stół jest jeszcze bogatszy. W czasie Wigilii Paschalnej jest aż 7 czytań ze Starego Testamentu. Oczywiście jest jeszcze czytanie z listów (tzw. epistoła) i Ewangelia. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w 2019 r. poszerzyła także liczbę czytań podczas sprawowania Wigilii Niedzieli Zesłania Ducha Świętego do 4 ze Starego Testamentu. W oktawie Wielkanocy liturgia słowa może być dodatkowo uzupełniona o sekwencję „Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary” a w Zesłanie Ducha Świętego – „Przybądź, Duchu Święty”. Sekwencje te śpiewane są przed ewangelią.

Kto powinien czytać?

Odpowiedzi na to pytanie można odnaleźć w dokumentach Kościoła. W „Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego” jest napisane, że „wykonywanie czytań nie jest funkcją przewodniczącego, ale usługujących. Czytania więc wykonuje lektor, Ewangelię zaś diakon lub, w razie jego nieobecności, inny kapłan” (OWMR 59). Właściwą osobą do wykonywania czytań w liturgii jest lektor wprowadzony w posługę (por. OWMR 99, 196). W przypadku gdy nie ma ustanowionego lektora, może jego funkcję spełniać

mężczyzna lub kobieta (por. „Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego” 13). W naszej parafii nie ma ustanowionego lektora. Z tych przepisów jasno wynika, że czytania (poza Ewangelią) nie powinien wykonywać przewodniczący liturgii, czyli celebrans. Czytania i psalm w naszej parafii



mogą i powinni więc wykonywać świeccy. Oczywiście trzeba się do tego przygotować. Wcześniej (najlepiej jeszcze w domu przeczytać tekst). Trzeba się zgłosić przed Mszą do zakrystii i zaproponować księdzu swoje aktywne uczestnictwo w liturgii słowa.

W Triduum wszystkie czytania były rozdzielone wśród świeckich. I tak powinno być w ciągu całego roku. Najczęściej w niedzielę chodzimy na Mszę na tę samą godzinę. Widzimy, czy są stałe osoby, które czytają na danej Mszy. Warto jed-

nak przed Mszą zejść do zakrystii i upewnić się, czy jest ktoś wyznaczony do czytań. Podobnie powinno być na Mszach w tygodniu. Wtedy dodatkowo powinien się też zgłosić ktoś, kto umie pięknie zaśpiewać psalm.

W proklamowanym w liturgii słowie Bożym obecny jest realnie i rzeczywiście sam Chrystus. Tym przywilejem obecności cieszy się zarówno lektura Starego jak i Nowego Testamentu. Słowo Boże w liturgii jest zawsze żywe, działające i skuteczne. Orygenes pozostawił napomnienie wiernych, aby tak jak czuwają, by najmniejsza cząstka Eucharystii nie spadła na ziemię w czasie Komunii, tak też z wielką uwagą winni słuchać słowa Bożego. Czy my jesteśmy tak nastawieni do słuchania słowa Bożego?

Jak to zrobić, aby słowo Boże do nas dotarło? Na pewno warto się do tego przygotować, np. czytając słowo wcześniej – przed Mszą. I nie dotyczy to tylko osób, które będą czytać słowo Boże z ambony.

Można też prowadzić tak zwany „dzienniczek niedzielny” – notować zasłyszane zdania lub słowa, które odczytuję jako skierowane do mnie i starać się ocenić, co mogę zrobić w związku z tym, co usłyszałem, jak je zastosować, jak one oceniają moje dotychczasowe życie, na jaką zmianę nakierowują, czego domagają się ode mnie.

Grzegorz Kowalewski

WROCLAWSKIE WYSPY

W wielu miastach, przez które płynie rzeka, dobrze orientujemy się czy jesteśmy na lewym, czy też prawym brzegu. We Wrocławiu przybysz może mieć problemy z taką orientacją, zwłaszcza w centrum miasta. Wynika to z faktu, że w tym rejonie Odra rozgałęzia się i na przestrzeni wieków utworzyła wyspy. Część z nich przestała istnieć, inne powstały w wyniku tworzenia nowych kanałów wodnych i przekopów.

W okolicach Ostrowa Tumskiego (nazwa podpowiada, że był on w przeszłości wyspą) jest ich najwięcej. Są to wyspy: Bielarska, Słodowa, Młyńska, Piasek, Daliowa i Tamka.

Wyspa Bielarska

Na tej wyspie od XVIII w. do II wojny światowej funkcjonowała wytwórnia spirytusu, likierów i win. Przy Żabiej kładce zlokalizowane było od XIX wieku kąpielisko. Na wyspie stał do roku 1975 jeden z Młynów św. Klary. Drugi był obok, ale już na sąsiedniej – wyspie Słodowej. Oba przetrwały do 1975 r. kiedy wysadzono je w powietrze na podstawie decyzji władz miasta. Dziś wyspa pozostaje całkowicie niezabudowana. Znajdują się na niej tylko urządzenia rekreacyjne dla dzieci i tereny spacerowe. Na wyspie ustawiono także rzeźbę plenerową Stanisława Nestwoldowa – „Sokrates”.

Wyspa Słodowa

Wzięła ona swoją nazwę od istniejących tam od XV w. słodowni. Do początku XIX w. była własnością zakonu klarysek. W czasie oblężenia Wrocławia prawie cała zabudowa uległa zniszczeniu, na wyspie pozostała tylko jedna, dziewiętnastowieczna kamienica, przeznaczona na cele usługowe. Wyspa od lat stanowi miejsce spotkań dla młodzieży akademickiej, a także jest

przestrzenią dla organizowania imprez kulturalnych – koncertów, warsztatów czy performance'ów. Od 1 sierpnia 2018 roku, uchwałą Rady Miejskiej, jest to miejsce wyłączone z zakazu spożycia alkoholu w miejscach publicznych.

Wyspa Młyńska

Początkowo była nazywana „Wyspą Bożego Ciała”. Od XII w. była elementem najstarszej we Wrocławiu przeprawy mostowej łączącej miasto z terenami położonymi na prawym brzegu (północnym) Odry. W XIII w. powstał tu Młyn Feniks. Po drugiej wojnie światowej, na przeciwko, na wyspie Piasek pracował młyn „Maria”. Obie budowle połączone były kładką. W XIX w. w miejscu łączącej je dotąd kładki wzniesiono nad nurtem rynnny roboczej dodatkowy budynek. Powstały w ten sposób cały kompleks do dziś nazywany jest „Młynem Maria”. Na wyspie znajdowały się na niej umocnienia wchodzące w skład systemu fortyfikacji miasta. Po ich rozbiorce (po roku 1807) na wyspie stanęły budynki mieszkalne (głównie dla pracowników młynów). Po II wojnie światowej zabudowa ta częściowo legła w gruzach, a w jedynym (oprócz młyna) zachowanym budynku, swoje miejsce znalazło Technikum Spożywcze; dziś znajduje się w nim hotel i schronisko młodzieżowe.

Piasek

Nazwa wyspy (łac. *Insula Arena*) wywodzi się od znajdującego się na niej kościoła Najświętszej Marii Panny na Piasku. Jego łacińskie wezwanie *Sancta Maria in Arena* pochodzi od kaplicy św. Marii w Padwie, zbudowanej w miejscu dawnej areny cyrku, która w czasach rzymskich wysypywana była piaskiem (łac. *arena*). Dawniej wyspa była gęsto zabudowana. Znajdował

się na niej, przy skrzyżowaniu ul. św. Jadwigi i ul. Wodnej, dom Carla Gottharda Langhansa (architekta, twórcy m. in. Bramy Brandenburskiej) oraz liczne zabudowania, które zostały zniszczone w ostatnich miesiącach II wojny światowej. Oprócz kościoła NMP znajduje się tu dawny gotycki kościół św. Anny, który po 1810 pełnił funkcję szpitala, obecnie stanowi budynek mieszkalny. Niedaleko jest barokowa, prawosławna cerkiew Świętych Cyryla i Metodego. Przy Kościele Najświętszej Marii Panny znajduje się budynek dawnego klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna, który należy obecnie do Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2005 r. odsłonięto przy bulwarze Stefana Wyszyńskiego (na skwerze po północnej stronie kościoła NMP) pomnik kardynała Kominka z cytatem z „Orędzia do biskupów niemieckich”, którego był inicjatorem. Wyspę z Ostrowem Tumskim łączy Most Tumski, jeden z najładniejszych we Wrocławiu.

Wyspa Daliowa

Jest to najmniejsza z zespołu odrzańskich wysp wschodnich, oddzielona od położonej na wschód od niej Wyspy Piasek przez Śluzę Piaskową. Wyspa powstała w wyniku wykonania przekopu na potrzeby budowy ww. śluzy.

Tamka

Kiedyś nazywano ją Wyspą Świętego Macieja. Obecną nazwę wyspa otrzymała w roku 1945. Położona jest na przeciw wylotu ul. Szewskiej. W wieku XIII należała do zakonu Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą (na terenie ich klasztoru znajduje się dziś Ossolineum). Wybudowali oni tu w połowie XIII w. pierwszy we Wrocławiu młyn św. Macieja. Później wybudowano kolejną

dwa młyny przy obu końcach drewnianego (wówczas) mostu św. Macieja, łączącego wyspę z miastem. W XIX w. młyny rozebrano. Na początku XX w. powstał żelazny most, który funkcjonuje do dzisiaj. Na wyspie znajdują się dwa budynki. Pierwszy z nich, zwany niegdyś „klubowym”, został wzniesiony w latach 1906-1908 jako siedziba Śląskiego Towarzystwa Kultury Ojczyznianej. Dziś należy on do Katedry i Zakładu Chemii Leków Akademii Medycznej. Drugi, nieco młodszy, odbudowany po wojnie, używany jest przez Wydział Biotechnologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Kępa Mieszczańska

Wyspa ta ciągnie się od mostu Uniwersyteckiego, aż za most Dmowskiego. Od XIII w. zaczęto wykorzystywać ją gospodarczo. Powstały młyny, folusze, słodownie. W XV w. w okolicy Mostu Pomorskiego utworzono służbę oraz zainicjowano funkcjonowanie miejskiego portu, a u wylotu obecnej ulicy Odrzańskiej zlokalizowano pobór wody do miejskiego wodociągu. W końcu

XVIII wieku powstała na południowym brzegu Kępy rafineria cukru, obecnie magazyny Herbaolu. W tym czasie powstały też koszary dla artylerzystów oraz place ćwiczeń. W XIX w. zmienił się charakter wyspy z przemysłowego na miejski. Zaczęto wznosić nowe wille i kamienice. Zbudowano mosty Sikorskiego i Mieszczański, drewniane: Uniwersytecki i Pomorski zastąpiono odpowiednio żelaznym i kamiennym. W XX w. powstał stopień wodny. Wykorzystując spadek wody zbudowano dwie elektrownie oraz Pomorski most północny. Do lat 90. na wyspie funkcjonował „Tor-piast”, czyli pełnowymiarowe lodowisko służące Wrocławianom, ale też drużynie hokejowej „Dolmel”. W 1992 r. oddano do użytku pierwszy po wojnie most, czyli Dmowskiego. XXI wiek to powstanie mariny (portu żeglarskiego) oraz zabudowa wyspy nowymi osiedlami.

Wielka Wyspa

Leżą na niej osiedla Bartoszowice, Biskupin, Dąbie, Sępólno, Zacisze i Zalesie. Za pomysłodawczynię nazwy uważa się prof.

Wandę Kononowicz, która zaproponowała ją w 1980. Wyspa ukształtowała się w latach 1912-1917, gdy po wielkiej powodzi z 1903 r. zdecydowano o przekopaniu dwóch kanałów: przeciwpowodziowego i żeglugowego, przez które przerzucono mosty Jagiellońskie i Chrobrego. Istnieje też most Bartoszowicki łączący wyspę z groblą pomiędzy kanałami. W jego okolicy utworzono stopień wodny ze służą. Wyspa, ze względu na swój charakter przyrodniczo-architektoniczny, objęta jest ochroną prawną jako Szczytnicki Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy. Znajdują się tu bowiem takie obiekty jak Hala Stulecia, Pawilon Czterech Kopuł, Iglica, obiekty wystawy WuWa, Stadion Olimpijski, drewniany kościół z przełomu XVI i XVII w. Istnieje tu też najstarsze w Polsce ZOO, a sporą część wyspy zajmuje Park Szczytnicki, jeden z pierwszych parków na kontynencie europejskim, urządzonych w stylu angielskim.

PZ

Rys. [Wikipedia](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielka_Wyspa), CC BY-SA 2.5



O Wojciechu, który pokazał Europie, co znaczy wierzyć w Ewangelię

Św. Wojciech (Adalbert) 956-997

Był przedostatnim z siedmiu synów czeskiego księcia Sławnika. O tym, żeby w przyszłości objąć rządy, nie mógł nawet marzyć. W dodatku ciężko zachorował i groziła mu śmierć. Wtedy rodzice złożyli ślub, że jeśli wyzdrowieje, oddadzą go na służbę Bogu. I co? Wyzdrowiał. Przez dziesięć lat przygotowywał się do kapłaństwa w Magdeburgu pod opieką biskupa Adalberta. Nieraz oberwał różgą, ale mądrości nabył co niemiara. Sam także przyjął imię Adalbert w Sakramencie Bierzmowania. Miał dwadzieścia pięć lat, kiedy wrócił do Czech i od razu został... biskupem Pragi.

Gorzko smakował mu ten urząd. Nikogo nie wzruszyła jego pokora, kiedy boso wstępował na biskupi tron. Wzruszano ramionami, kiedy odwiedzał więźniów. Wielu pukalo się w czoło, kiedy żądał zaprzestania handlu polskimi rycerzami, którzy przebywali w czeskiej niewoli. Tymczasem, to sam Jezus zganił go we śnie, mówiąc: „Ty śpisz, a mnie znowu sprzedają poganom”.

Widząc, że wszyscy drwią z niego i z Bożych przykazań, spakował kufer i dał nogę do Rzymu, a tam... wstąpił do klasztoru benedyktynów. Ależ był szczęśliwy! Doszedł do takiej świętości, że gdy raz podczas wieczerzy upuścił gliniany dzbanek, ten nie tylko się nie stłukł, ale nie wylała się z niego ani jedna kropla wody.

Cóż z tego. Czesi zażądali powrotu biskupa. Wrócił więc, by znosić awantury czeskiego księcia, który rodu Sławnikowiczów panicznie nie znosił. W końcu doszło do starcia. Wojciech wprawdzie uciekł, ale książę kazał – uwaga – wymordować czterech jego braci z rodzinami i spalić rodzinny gród w Libicach. Jedyne najstarszy brat Wojciecha, Soniebór, ocalał i schronił się na dworze polskiego księcia Bolesława Chrobrego.

Zjawił się w piastowskim Gnieźnie także Wojciech. Wkrótce potem rozpoczął wyprawę misyjną do Prus. Najpierw wzdłuż Wisły do Gdańska, a dalej okrętem na wschód, do Truso. Żeby nie zrazić tubylców, odesłał trzydziestu zbrojnych, których

książę dał mu do obrony. Na spotkanie udał się tylko z dwoma towarzyszami, wśród których był jego krewny, Radzym. Niestety. Prusowie, od początku wrogo nastawieni, zaatakowali ich następnego dnia o świcie. „Pogański kapłan pierwszy zadał Wojciechowi śmiertelny cios włócznią. Potem jeszcze sześć innych włóczni przeszło jego ciało. Odcięto mu głowę i wbito na pal”.

Dwaj towarzysze Wojciecha wrócili na dwór księcia Bolesława. Ten, zgodnie z żądaniem Prusów, wykupił ciało Wojciecha dając im w zamian tyle złota ile ważyło, i sprowadził je uroczyście do Gniezna.

Głośno się zrobiło w Europie o Wojciechu. Głośno o naszym kraju, który zaczęto nazywać... Polonią. Odbyła się też uroczysta koronacja Bolesława Chrobrego na – pierwszego króla Polski! Legenda głosi, że kiedy wysłannicy księcia dotarli na miejsce zbrodni, wielki orzeł strzegł głowy męczennika przed drapieżnym ptactwem. Podobnie Wojciech już przeszło tysiąc lat strzeże spraw naszej Ojczyzny i jest jednym z jej głównych patronów.

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”*



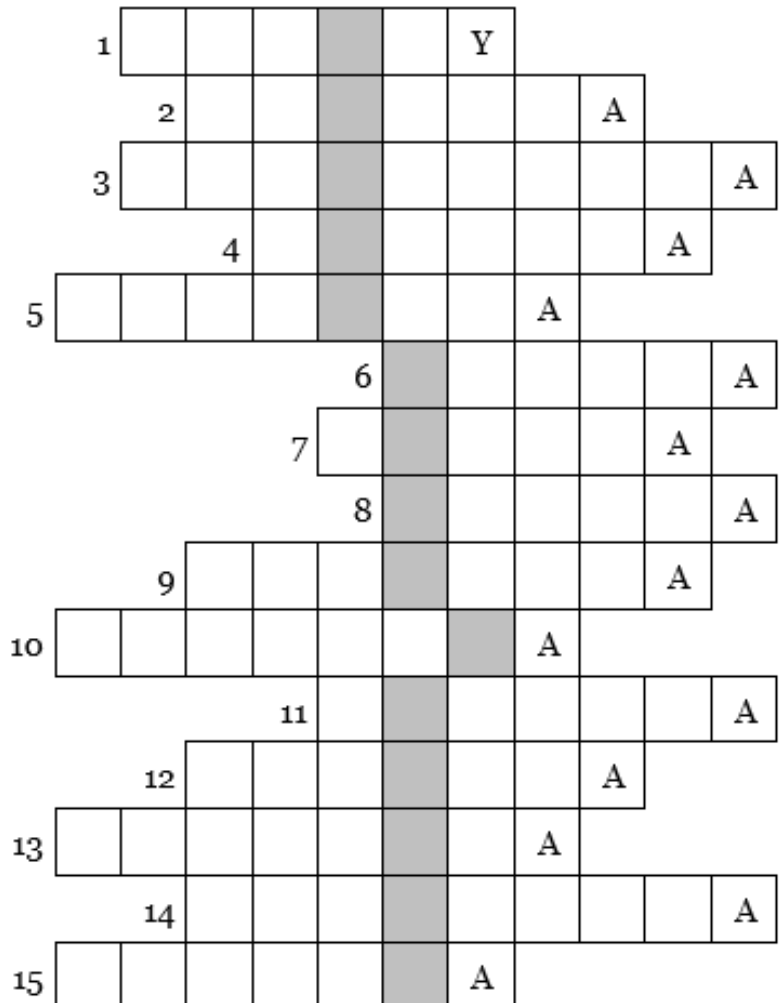
ZADANIE MAJOWE

Maj – miesiąc szczególnie poświęcony wszystkim mamom. Zostaniemy przy tej tematyce, ponieważ z nią związane jest nasze główne hasło. Mamy, tak jak i dzieci żyją na różnych kontynentach w wielu krajach, mówią odmiennymi językami. W dzisiejszej krzyżówce Twoim zadaniem będzie przeczytać nazwę miasta i do diagramu wpisać nazwę kraju, którego to miasto jest stolicą. Sprawdź, ile stolic dopasujesz do odpowiednich krajów.

Powodzenia!

opr. Grażyna Graczyk-Zołotajkin i Elżbieta Hoffmann-Guzik

1. Berlin
2. Paryż
3. Lizbona
4. Kijów
5. Sofia
6. Bruksela
7. Warszawa
8. Ateny
9. Amsterdam
10. Oslo
11. Tirana
12. Bukareszt
13. Dublin
14. Madryt
15. Tokio



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 17 maja wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: [gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl) umieszczając w temacie *Zadanie majowe* (termin: piątek, 17 maja).

Losowanie nagród w niedzielę 19 maja, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Zadanie majowe

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 maja, środa – wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika

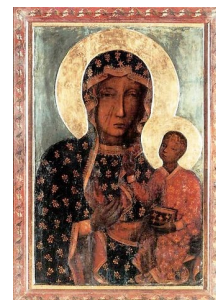
9⁰⁰ ++ Stanisław (m), Genowefa Olejnik; ++ z rodzin Olejnik, Machoń, Chada i Jończyk
18⁰⁰ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

2 maja, czwartek – wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 1 gregorianka
18⁰⁰

3 maja, piątek – uroczystość NMP Królowej Polski

8⁰⁰ ++ Józefa (f), Jan Szczepaniak
9⁰⁰ ++ Kazimierz, Jan, Józef (m), Henryk Grabarek
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ ++ Paulina, Anastazja, Gerhard; ++ z rodzin Dradrach i Pelczar
12⁰⁰ + Mieczysław (m) Madej; ++ Wanda, Lucjan Szymański
19⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca
20⁰⁰ + Zenon Skibicki – 2 gregorianka

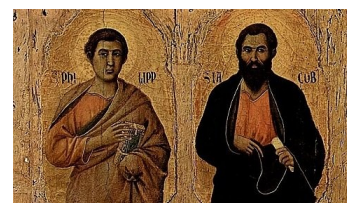


4 maja, sobota – wspomnienie św. Floriana, męczennika

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 3 gregorianka
18⁰⁰ W intencji Kacpra w 15 rocznicę urodzin

5 maja, 6 niedziela wielkanocna

8⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Barbary
9⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Kazimiera, Paweł Staszewscy
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ O zdrowie dla Ewy
12⁰⁰ W intencji Parafian
19⁰⁰ + Zenon Skibicki – 4 gregorianka
20⁰⁰ O światło Ducha Świętego i właściwy wybór drogi życiowej dla Kasi



6 maja, poniedziałek – święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba

9⁰⁰ + Antoni Kaśków
18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 5 gregorianka

7 maja, wtorek – dzień modlitwy o urodzaje

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 6 gregorianka
18⁰⁰ + Bolesław (m) Jaworski

8 maja, środa – uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Justyny i Anny
9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 7 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

9 maja, czwartek

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 8 gregorianka
18⁰⁰ Dziękczynna za dzieci i ich Rodziny; za wnuki: Jakuba, Julię, Andrzeja, Weronikę i Dawida; o dary Ducha Świętego

10 maja, piątek – wspomnienie św. Jana z Awili, prezbitera

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 9 gregorianka
18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 maja, sobota

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 10 gregorianka
18⁰⁰ ++ Stanisława (f), Waldemar Marzec; ++ z rodzin Warowy i Marzec

12 maja, 7 niedziela wielkanocna – uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

8⁰⁰ ++ Zofia, Stanisław (m) Paździor
9⁰⁰ ++ Kazimierz, Janina Machoń; ++ z tej Rodziny, Krewni i Przyjaciele
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ ++ Jolanta, Zdzisław (m) Jadłowiec; ++ z rodziny
12⁰⁰ W intencji Parafian
19⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Dominika Fołty w 35 rocznicę urodzin
20⁰⁰ + Zenon Skibicki – 11 gregorianka

13 maja, poniedziałek – wspomnienie NMP z Fatimy

9⁰⁰
18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 12 gregorianka
20⁰⁰ W intencji Róży NMP Niepokalanie Poczętej

14 maja, wtorek – święto św. Macieja, Apostoła

9⁰⁰
18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 13 gregorianka

15 maja, środa

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 14 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

16 maja, czwartek – święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski

9⁰⁰ ++ Zofia, Leonard
18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 15 gregorianka

Nabożeństwo
ku czci **św. Wawrzyńca**
10 maja

Nabożeństwo Fatimskie
13 maja (poniedziałek)
godz. 20⁰⁰

17 maja, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 16 gregorianka

18 maja, sobota

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 17 gregorianka

18⁰⁰ + Maria Kawalec; ++ Franciszka (f), Leoś

19 maja, niedziela Zesłania Ducha Świętego

8⁰⁰ + Tadeusz Naprawa – 24 rocznica śmierci; ++ Teresa, Franciszek (m) Kołodziejczyk

9⁰⁰ + Lucjan Połaczewski – 10 rocznica śmierci; ++ Zofia, Jan, Zbigniew (m), Jan Świderscy; + Stanisława (f)
Najda

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Agnieszka Janczura; ++ z rodziny

12⁰⁰ W intencji Parafian

19⁰⁰ + Zenon Skibicki – 18 gregorianka

20⁰⁰ ++ Jolanta, Zdzisław (m)

20 maja, poniedziałek – święto NMP Matki Kościoła

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 19 gregorianka

18⁰⁰ + Dariusz Chiliński – 2 rocznica śmierci

21 maja, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 20 gregorianka

22 maja, środa

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 21 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

23 maja, czwartek – święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

9⁰⁰ ++ Michał, Maria Ferenc; ++ z rodzin Ferenc i Huminiak

18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 22 gregorianka

24 maja, piątek – wspomnienie NMP, Wspomożycielki Wiernych

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 23 gregorianka

18⁰⁰ + Janusz Borejko – 5 rocznica śmierci

25 maja, sobota – dzień teścia

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 24 gregorianka

18⁰⁰ ++ Kazimiera (f), Roman Paździor

26 maja, 8 niedziela w ciągu roku, uroczystość Najświętszej Trójcy – Dzień Matki

8⁰⁰ O wypełnieniu woli Bożej w życiu i o Boże błogosławieństwo z okazji urodzin i Dnia Matki dla Bożeny Sulik

8⁰⁰ + Zenon Skibicki – 25 gregorianka

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla ks. Bogusława Sawaryna w 38 rocznicę święceń

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Longin Mazurek; + Maria Mazurek; + Waclaw (m) Mazurek; ++ z rodzin Mazurek i Białodziej

12⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

19⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Krystyny Plewińskiej w 90 rocznicę urodzin z podziękowaniem za opiekę

20⁰⁰ ++ Elżbieta, Józef (m) Chwastek

27 maja, poniedziałek

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anety i Michała Szczęśniak w 7 rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla nich i dzieci

18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 26 gregorianka

28 maja, wtorek

9⁰⁰ W intencji Członków Nieustającego Różańca

18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 27 gregorianka

29 maja, środa – wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 28 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

30 maja, czwartek – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało)

8⁰⁰

9⁰⁰ + Józef (m) Paździor – 22 rocznica śmierci; ++ z rodziny

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

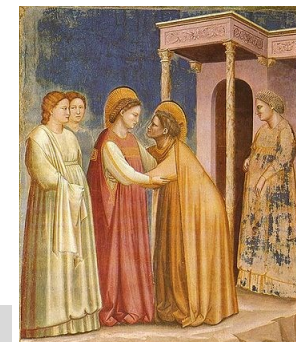
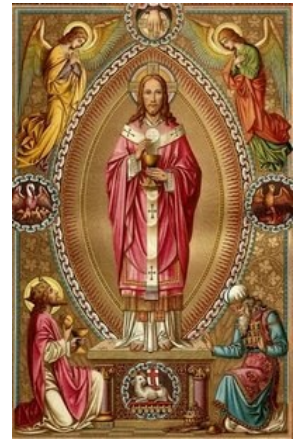
12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Zenon Skibicki – 29 gregorianka

31 maja, piątek – święto Nawiedzenia NMP

9⁰⁰ + Zenon Skibicki – 30 gregorianka (zakończenie)

18⁰⁰ Za Krystynę i Stanisława Fołtów w 49 rocznicę ślubu w podziękowaniu za otrzymane łaski i z prośbą o błogosławieństwo dla ich dzieci z rodzinami



30 maja – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
Tradycyjna procesja do czterech ołtarzy po Mszy św. na godz. 10⁰⁰.

Intencja Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w maju

O dobrą formację osób
zakonnych i seminarzystów

Módlmy się, aby siostry
i bracia zakonni oraz semina-
rzyści wzrastali w swoim po-
wołaniu, dobrze korzystając
z formacji ludzkiej, religijnej,
duchowej i wspólnotowej,
dzięki czemu staną się wiary-
godnymi świadkami Ewange-
lii.



Kancelaria parafialna
czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰
oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w spra-
wach pilnych – po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku
wewnętrznego. Redaguje zespół
pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okładka: Najświętsza Maryja Panna Królowa
Polski

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty
parafialnej, przez **sakrament
Chrztu świętego** zostały przyjęte
dzieci:

- Zofia Makowska-Ciupak
- Krzysztof Wojciech Wildhirt
- Szymon Nowakowski



W ostatnim miesiącu
zmarła:
+ Paulina Horodyńska

Módlmy się

30 maja – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Obraz pokazuje Jezusa stojącego na kuli ziemskiej, jakby w bramie. Jest cierpiący, z Jego ran płyną krople krwi, a za Nim rozpościera się błękit nieba, jakby wieczność. Jezus stoi przed nami jak zasłona, przez którą mamy przystęp do Serca Boga. W czasie śmierci Jezusa na krzyżu zasłona w świątyni jerozolimskiej rozdarła się przez środek. Ona zamykała do-
jście do Miejsca Najświętszego, do Arki Przymierza z tablica-
mi przykazań. Przestała być potrzebna, bo Jezus stał się no-
wą zasłoną, jak czytamy w Liście do Hebrajczyków: *Bracia, mamy pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez Krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą przez zasłonę, to jest przez ciało swoje* (Hbr 10,19-25).

Jezus przedstawiony na obrazie jest związany kłosem pszenicy i gałązką winogrona. Przerastają one Jego rany rąk i nóg. Jest spętany chlebem i winem, czyli Eucharystią.

Obraz pokazuje, że w śmierci Chrystusa jest nasze życie – Jego rany są chwalebne.



„Jezus z symbolami
eucharystycznymi”

ilustracja z modlitewnika XV w.,
Niemcy.